

(Il Tempo - T.Maggi) Gniew żołnierza Kevina. Jest dzień po gorzkim dniu Strootmana, który wstrząsa drużyną po remisie z Chievo, drugim z rzędu na wyjeździe: "W ostatnich dwóch wyjazdowych meczach straciliśmy cztery punkty - mówił dla Roma TV po wydarzeniu "W szkole kibicowania" - jesteśmy mocnym zespołem i nie możemy tak tracić punktów".

Zwierzenie Holendra jest zwierzeniem gracze, który praktycznie nigdy nie odpoczywa od boiska: również na Bentegodi pokazał swoje pragnienie zwycięstwa i był jednym z ostatnich, którzy się poddali. Po angażującym występie nie zastanawiał się przez moment przy zmianie i był najszybszym spośród tych, których Di Francesco wezwał na ławkę. To mentalność prawdziwego lidera, która niestety nie wystarczyła Romie, aby przebić mur postawiony przez Sorrentino. Jednak nie trzeba leczyć ran i myśleć o tym co mogło być i czego nie było. Teraz Strootman chce odwrócić kartę: *"Patrzymy przed siebie, pracujemy, aby wrócić natychmiast do wygrywania. Juve? Jeśli chcemy walczyć na wszystkich frontach, trzeba zdobywać punkty"*. Na celowniku drużyny, która wraca dziś do treningów po wczorajszym odpoczynku, jest Cagliari, w sobotę wieczorem: powrót od pierwszej minuty przygotowują De Rossi, Manolas, Florenzi i Perotti.

Autor: abruzzo